

Nazywam się Paulina Kogut i jestem studentką 5 roku Weterynarii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Odebrałam 30 dniowe praktyki zagraniczne w przychodni weterynaryjnej w Rzymie- Veterinaria Lazzaroni. Pacjentami były głównie zwierzęta towarzyszące- psy i koty, jednakże raz w tygodniu do ambulatorium przyjeżdżała specjalistka od zwierząt egzotycznych- podczas wizyt pojawiały się głównie króliki, szynszyle, kawy domowe oraz żółwie, ale także surykatki czy papugi.

Mieszkania w Rzymie szukałam za pośrednictwem [booking.com](https://www.booking.com). Ceny były bardzo zróżnicowane, jednakże niestety do najtańszych nie należały- za miesięczny wynajem mieszkania wychodziło średnio około 1000 Euro od osoby. Podczas poszukiwań polecam sprawdzać bliskość do stacji metra/przystanku autobusowego oraz dojazdu do kliniki za pośrednictwem aplikacji moovit bądź map google. Ponadto złotym standardem powinna być obecność klimatyzacji, bowiem bez niej ciężko byłoby przetrwać te włoskie upały.

Do Rzymu przyleciałam samolotem linii WizzAir na lotnisko Fiumicino. Do lotniska dociera pociąg oraz wielu prywatnych przewoźników. Komunikację miejską w Rzymie obsługuje firma ATAC. Poza biletami krótkookresowymi i długookresowymi oferuje ona również formę płatności Tap&Go, czyli płatność bezpośrednio kartą płatniczą po wejściu do autobusu/przekroczeniu bramek metra. Bilety można zakupić w automatach obecnych na stacji metra, bądź też w sklepach z tytoniem- Tabacchi. Ja w takim sklepie za kwotę 36 Euro zakupiłam bilet miesięczny- imienną kartę Metrebus. Zakupy spożywcze robiłam głównie w supermarketach sieci M.A., Todis oraz Elite. Większość produktów spożywczych, z których korzystałam na co dzień, kosztowała w przedziale między 1 a 5 Euro.

Przychodnia, w której odbywałam praktyki była czynna przez cały tydzień- w godzinach 10.00-19.30.

Podczas odbywania stażu w przychodni miałam okazję współpracować z zespołem lekarzy, którzy nie tylko wykazywali się ogromną wiedzą i doświadczeniem, ale także chętnie dzielili się nim na każdym etapie mojej praktyki. Komunikacja była sprawna, ponieważ swobodnie posługiwali się językiem angielskim, a ich życzliwe podejście sprzyjało nauce i budowało przyjazną atmosferę. Wspólnie omawialiśmy przypadki kliniczne, które miałam okazję obserwować, a często otrzymywałam również zadania wymagające samodzielnego przeanalizowania danych i postawienia wstępnej diagnozy, co pozwoliło mi rozwinąć umiejętność logicznego myślenia i klinicznego rozumowania.

Zakres moich obowiązków był szeroki. Sprawowałam opiekę nad pacjentami hospitalizowanymi, asystowałam lekarzom w gabinetach przy wizytach, a także brałam udział w zabiegach chirurgicznych, co pozwoliło mi lepiej poznać zasady pracy w sterylnym środowisku operacyjnym. Miałam możliwość interpretowania zdjęć rentgenowskich nie tylko u psów i kotów, lecz także u pacjentów egzotycznych, w tym gadów. Regularnie analizowałam preparaty mikroskopowe- od próbek kału i moczu po rozmazy krwi- a także samodzielnie wykonywałam ocenę morfologii krwinek. Nauczyłam się sprawnie korzystać z urządzeń laboratoryjnych wykorzystywanych w badaniach biochemicznych i hematologicznych, co znacznie poszerzyło moje kompetencje praktyczne.

Czas wolny spędzałam na poznawaniu Rzymu, miasta o niezwykłym bogactwie historycznym i kulturowym. Odwiedziłam Koloseum- zarówno podziwiając je z zewnątrz, jak i

zwiedzając jego wnętrze- oraz wzgórze Palatyn i Forum Romanum. Podziwiałam panoramę ze wzgórza Kapitol, Pomnik Wiktora Emanuela II, Ogród Pomarańczowy, monumentalny Panteon oraz urokliwe uliczki dzielnicy Zatybrze. Zachwyciły mnie freski w Kościele św. Ignacego Loyoli, a także Piazza Navona i fontanna di Trevi. Udało mi się odwiedzić Watykan wraz z Muzeami Watykańskimi, Zamek i Most św. Anioła, ogrody Borghese oraz Piazza del Popolo.

Wyjazd w ramach programu Erasmus+ okazał się nie tylko cennym doświadczeniem zawodowym, ale także inspirującą przygodą, która poszerzyła moje horyzonty pod względem wiedzy medycznej, kultury i języka. Uważam, że udział w tego rodzaju praktyk to doskonała okazja do rozwoju i z całego serca polecam go wszystkim studentom pragnącym poszerzyć swoje umiejętności w międzynarodowym środowisku.